

33 DP

SAPERZY

SŁUŻBY

B. I. 15 F

20 stron paginowanych

B. I. 15 / F

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii wrześniowej 1939

Nazwateczki: 33 DP Saperzy Służby

Sygn. archiw.: BI 15/F

L.P.	data	treść	ilo str
1	24 II 1942	Kazimierz Smolikowski ppor. rez. dca ? plut. 2 Komp. 43 Batalion Saperów (Rezerwowi) Ankieta dla uczestników walk wrześniowych w 1939 r. + kopia	2
2	4 III 1945	Bronisław Świtajski ppor. rez. lek. wet. lek. wet. Park Intendentury 33 DP rez. Relacja	1
3		Czesław Bodnarczyk por. rez. tab. dca 7 kol. tab. 33. DP rez. Ankieta dla uczestników walk wrześniowych 1939 r.	5
4	10 XII 1945	Ludwik Stańczykowski ppor. rez. tab. dca 336 kol. tab. 33 DP rez. Sprawozdanie z kampanii wrześniowej 1939 r.	6

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii wrześniowej 1939

Nazwateczki: 33 DP Saperzy Służby

Sygn. archiw.: 8I 15/F

L.p.	data	treść	ilość str.
5	25 <u>VII</u> 1942	Donat Marszałski dr. płk. rez. lek. nacz. chirurg Szpital Polowy nr. 331 33 DP rez. Kwestionariusz (walki w 1939 r.)	4



dla uczestników walk wrześniowych w 1939 r.

Janochowski Karimierz
podporucznik sap.

5 Batalion Sap. 2 Komp.

„Batalion Sap. L.O.P. Grodno i Grodnie

a) Technik drogowo-budowlany

b) 18 sierpnia 1939 r.

2 | 33 brzoż. (duż.)
(duż. brzoż. bpt. Hermosa)

Jako d-ca plutonu sap. przystąpiłem do akcji bojowej w dniu 1 września; mierzonymi mostki drogowego w Ostrołęce na rz. Nerwi, gdzie po raz pierwszy spotkałem się z patrolem niemieckim jadącym motocyklem, który wrzucił mnie do niewoli.

Z pod Ostrołęki poruszaliśmy się w kierunku na Gąwoswo i Ostrołęk-Marwiński, gdzie odbywały się ciężkie walki naszej (33 ciz.) Bryg. Piech. płk. Zieleniewskiego. W rejonie Gąwoswo zbudowaliśmy plutonem swoim most polowy i trzy mosty minowe.

Pod Nyszkowem przeprowadziliśmy otoczenie przez rz. Bug artylerji, tabory piech. i kompani Sap. pod ogniem wpl'a z tyłu, a ostoją 13 p.p. znajdującego się na brzegu przeciwnym. (5-cy kompani Sap. wówczas nie było).

9.9
Po przeprowadzeniu udało nam się z kompanią do m.p. Syrinji. Tym wejściem do wsi Strachowo ^{straszynka} ~~na~~ wózkar 5-cy Bryg. natenciem na wpl'a, który sforsował rz. Bug i przedart naszą linię obrony.

9/10.9
W ataku bratem czynny udział z bagnietem na kb. w osku (saper od którego zabratem kb. gdzie byś chory, jest obecnie rezerwa w kompanii) Niemców odparaliśmy. Z ataku z garstką saperów wziętem do wsi Strachowo poszliśmy w noc. Zastaliśmy jeszcze kilku oficerów z 5-tą Bryg., którzy skierowali mnie w kierunku na Łochów. Do oddziału swego dotarłem dopiero po 2^{ty} dniach. W międzyczasie zbieżnym po drodze rozsypanym i otrzymanym z wózków oddziałów, których w kierunku około Syrinja doprowadziliśmy do Międzyrzecza, gdzie sam z saperami dotarłem do swego oddziału.

Poruszając się massem uberpierozym po drodze Syrinj - Międzyrzec miałem małe starcie ogniowe z wpl'em w noc. W wyniku walki straty ze strony naszej - kilkunastu zabitych i rannych.

Po rameldowaniu się w swoim oddziale u kpt. Hermosa Edwardsa

do wiadomości o reorganizacji dyw. i że my dostaliśmy przydział
do 41 dyw. piech. gen. Piekarskiego.

16219 2

Właściwie doświadczenia pod Bitgorej. Pod Bitgoreją
był nasz ostatni boj, w którym nasz Batalion Saps. walczył
jako piechota. W walce tej z Batalionem Saps zginął
ppor. Mirowski i wielu saperów.

Wobec 27 września wyprzedzi ostatni rozkaz
gen. Piekarskiego - rozkaz kapitulacji. Powodem kapitu-
lacji był brak amunicji art. i kilka krotka przerwa sił mała
i niekomyśtne potrojenie wroga.

Do niemieckich dostali się: gen. Piekarski, gen. Mat. Fied-
lewski i jemu 2^{ty} gen., którymś norwiskim zapomniałem.

Spadliście mi w tym i niemieckim
w ostrości nad kamienią.

M. p. 24/II 1942 r.

L. Kusiński ppor.

BI 15 F/1

14

14

Grigajski Bronistar
podporucnik rez.
lek. vet.

B. I. 15 f / 2

3

SR 17547

33 DP. m. 106 (mit)
pitem 41 d. p.

Przydział mob. M. S. krajak.
z mobilizowany 24. sierpnia 1939.
Przydzielony dnia 3 września 1939 r. do 33 DP. do
Parku Int. jako lekarz wet. w mieście Juratynie
dywizji m. Smiadowo.

Odceny przydział. 5 Kory. Jan. 5 K. D. P.
Mokatek z tego obrotu mi juratynie.
Przyjechał do Juratynie dnia 4/IX 39.
Służbę była mobilizowana w foodnie.
Absady personalnej odeficte mi juratynie.
Po pascorganizowaniu 33 DP otrzymał
dnia 18/IX 39 przydział do 41 DP. również
do Parku Int. jako lek. vet.

O szczegółał puzelien walk mi moze
nie konkretnego podaci - polzi mi stem
nigdy informoway o planach - zamierzal
wpierny dowodow. W rejonie m. Juratynie
dnia 28/IX 1939 dywizja jod powidlowen
gen. Pieterowlije skapitulowata.

4/IX 1945 r.

Grigajski Bron.
lek. vet.

do uczestników walk wrześniowych w 1939r.

stopień	Miejscowość	Przedział obecny.	Przedział w r. 1939 (wrzesień)	Zawód cywilny	Data powołania do wojska.
1	2	3.	4.	5.	6.
por.	Biednarczyk.	III/13 p.p.	3 Dyw. Tab.	instruktor ogrodniczy	sierpień
st. czyn. rej.	Czesław	adiutant.	Sokołka	miernik	miejscowa rota

33 lp. J. J. J.

Krótkie omówienie.

potwierdzenie
gen. Kleberg.

Powołany zastępcą porucznik na zastępcę d-cy, a później na d-cę 7 kol. tab. W drugiej połowie sierpnia przeniesiono nas koleją na teren powiatu łomżyńskiego w rejon m. Szumowo z zadaniem dowodzenia amunicją i rywności do oddziałów 33 Dyw. Piech. mającej walczyć na odcinku Myszyniec - Ostrołęka - Łomża.

W pierwszych dniach wojny wykonywaliśmy rozkazy poruszając się na terenie powiatu łomżyńskiego w miejscowościach: Szumowo, Szumowo, Głębocz, Łętownica, Gostery, Jakac' Dworna i pow. ostrołęckiego: Kleczkowo, Żyżisiewo.

Działaliśmy tylko w nocy. W dzień pa-

nowało lotnictwo niemieckie. Narax zosta-
ła przerwana ciężkością. Rozkazów nie otrzy-
mywałem. Nastąpił widoczny odwrót...

Powstało pytanie - co robić?...

Postanowitem oddział swój przeorganizować, zrobić go bardziej bojowym, zdolnym do możliwie samodzielnego przebijania się, przyjęcia walki i ewentualnego odparcia.

Wzmocnitem oddział znalezione-
mi kb. i ckm, amunicją, porostaniem
 pewnej części - będących w tym stanie -
 chorow i koni oraz wcielaniem żołnierzy
 z oddziałów rozbitych. -

Marsz rozpoczętem na Wysoko
 Marzowieck, gdzie spotkalem "punkt"
 informujący oddziały wycofujące się. -

Otrzymałem rozkaz osiągnięcia Bielska,
 a później Łosic, gdzie miała się zbierać
 nowa dywizja.

Pod Brańskiem zajętym - udra-

nie odpoczynek - stanowiska obronne,
gdz̄ od oddziałów wycofujących się i lud-
ności ewakuowanej otrzymałem informacje,
że Niemcy tuż, tuż.

Istotnie po potłoczeniu amunicyj
byłem otworzyć ogień do 3-ech czołgów npt.
(niem.) - czołgi zlikwidowano.

Nocą rozpoczęłem dalszy marsz.

W Bielsku zameldowałem się u ge-
nerała brygady (nazwiska nie pamiętam),
starszego, wyświeżonego mężczyzny, który polecił
mi przez Pruzanę, Hajnowkę; Ka-
mieniec osiągnąć Przesic' n/B.

Sprzętu i amunicji przybywało;
musiałem powiększyć tabor biorąc furman-
ki cywilne.

Marszem ubezpieczonym osiągnąłem
m. Chomsk, gdzie natknąłem się na więk-
szy oddział polski na stanowiskach obron-
nych pod d-kiem pppt. (nazwiska nie pamiętam)

Tam nastąpiła druga reorganizacja

Dowódca, uciemiony dużą ilością sprzętu i amunicji oraz zapasem owsa i sporą gromadą ludzi (300 osób) oddział mój rozparcelował między woich, a mnie odesłał samochodem do dyspozycji p. generała Kleeberga Fr.

Tam dowiedzieliśmy się o przekroczeniu przez wojska czerwone naszej granicy i że spora grupa generała Kleeberga będzie się przebijac na stronę niemiecką.

Zostali dowódcą jednego z oddziałów ubezpieczających od tyłu.

Rozpoczął się marsz z piątkami z czerwonymi i obrona bierna przeciwko bombardującemu, czerwonego lotnictwa.

Bratem udział w piątkach i przechodzenie między innymi przez: Kamień Koszyński, Rątno, wie

pow. Kowelkiego i Brzeskiego.

Na nosie Brześć-Kowel po krótkiej walce zostatem zmunony (przez odciznie i okropienie) do ucieczki przez bagna przed miowolę. Brześć wotniemy pouta ze moim przykadem, wesc zes poddala się.

Późniejsze koleje:

Przedzieranie się do Chełma Włoda-ny, Brześcia, Białogostoku, Łomży, pra-ca tajna, arestowanie, więzienie i zsyłka do Obłasy Orchańskijskiej.

Kerzecz
par.

33 dpa. tubing

B.I. 157/④
18410

9

336 Rot. tab.

①

18410

Część I
Stanicy Kowski Ludzik. KEA 1904/475/III
Podpisanie weryfikacji.
Taborcy.

BI 15 F/4

we wrześniu 1939r. przydzielony do 33 D.P.
D-ca 336 dywizyjnej Kolumny Tabornej.
Obecny przydział: 13 Dyz. Komp. Zap. i Trasa.
Relacja spisana 10. XII 1945r.
Nie posiadam żadnych dokumentów ani
notatek, dotyczących epizodycznych zdarzeń.
Nie brałem udziału w przygotowaniu Kroniki
oddziału, z którym pośrednio na wojnę we
wrześniu 1939r.

Część II

Nazwa starszego oddziału: 336 Dywizyjna Ko-
lonna Taborowa.
Skład organizacyjny: dwóm rozporządza-
i 4 plutony, 1 szwadron, nie pamiętam.
Zastępca dowódcy Kolumny: ppor. Heudlerowski.
Szef: plut. Zagórski.
Nazwisk dowódców plutonów nie pamiętam.
Jeden z nich: H. Str. Winnik.
Stan liczebny: około 170 ludzi, 160 koni
i 150 mrowi. Pojazdy jednoskonne. Stan
liczebny nie pamiętam dokładnie, woj-
nę wzięte z mobilizacji b. słabe. Często przy-
szedł pod ciężarem amunicji. Wyposze-
nie oddziału dobre. Zaopatrzenie dobre.
Oddział mobilizowany od 25. VIII do około
28. VIII 1939r. w Sokółce, pod Białymostkiem.
Oddział był mobilizowany przez 3 Dyon Taba-
rni. Mobilizacja ukonieczniona całkowicie.
Stan fizyczny i moralny oddziału - dobry.

(2)

BT 15 F 14

11

Pod Konicami sielcownia na wólcie dawidowa 33 D.P.
 została ^{adunat} po alarmie kataclorowy na stacji Jolka
 i transportem prawniczym do stacji (mamy
 nie prawniczym), skąd dojechał do wsi Sobruca
 w bielskojeckim. Postój w Sobruce trwał około
 2 dni. Około 31.VIII ostatecznie wólcę od dowódcy
tabornu dywizyjnego, Kpt. Krasowca, by uciec
 się do jedynego z wsi (mamy nie prawniczym)
 przed Ostrołęką. Na miejscu przybył 1.IX
 1939 r. Postój trwał przez 2 dni. Tam (dalej nie
 prawniczym) otrzymaniem wólcę od tegoż kapi-
 tana, by pojechać po amunicję do składowi (ma-
 my miejscowości nie prawniczym). Pojechał tam
 razem z 3 ma plutonami, gdzie myśliwym
 na wólcę dawidowa tabornu dywizyjnego
 1 pluton po sygnali nie uciec przed moim
 sygnalizacją a drugi po amunicję, zostawiając
 się Krasowca w wsi Łęka, który siedział,
 gdzie się z Kolumbą udatem. Jednym
 plutonem ten już z oddziałem a przyczynę
 dotyczącą mi wiadomości z moją
 Kolumbą nie potężny się do Konic
 dawidowa wojennych. Kataclorami amu-
 nicji odbyło się wroczenie. Przytem jedyną
 a drugą obserwacją przez samoloty
 znielone. Do Pelicy Dużej, gdzie
 miastem wólcę dawidowa amunicję, nie
 mogłem dotrzeć, gdyż zostaliśmy od
 tej miejscowości odwołani przez Niemców.
 Był to przed powołaniem jeden z oddziałów
 lotny o Rozaw. W lotce, tra pięć uos
 od Pelicy Dużej, ppłk Niemcówski,
 szef sztabu 33 D.P., oświadczył mi
 że jest, że jestem, że jestem, że jestem
 Niemców i wólcę dawidowa nie
 na stronę siebie. Wydziałem się

⑤ i Kolumbowa moja wraz z innymi Kolumbowami
 taborowymi zostata wyproszona, z wyłączeniem ra-
 mienia wyprzedzilem około 16 dni i 50
 ludzi. Ramnych ani zabitych nie było, gdyż
 z ogień dostaly się Kolumbowy i idące na prze-
 dnie. Po umilknięciu artylerii obchodzącym
 przez i okoliczne lasy, chęć skupić się Kolumbowy,
 którego zabitego ani ramnego nie zamierzylem.

Na dzień brzoły tyłko z zabite konie.
 Molestem się na zachód od strony ^{BI 15 F 4} garnizonu Lublin
 i lasami przez Dublin zameldowałem się z Komendą
 Placu w Lublinie 15. IX 34r. wraz z innymi ludziami
 i ludziami. Tam skierowałem się do garnizonu
 Lubelskiego. Pod garnizonem zameldowałem się
 u pułk. Tatara. Stałtyż zostatałem skierowany
 do Chełmu. Na drodze Chełm - Hrubieszów
 zostatałem ucielony przez majom Radziwiłowicza
 do jego grupy jako zastępcę dowódcy kompanii
 taborów grupy opomocnej tegoż majoma
 "Hrubieszowie". Dowódcą tej grupy taborów
 był ppłk. Kutkowiak. W Hrubieszowie strzymu-
 liśmy rozkaz udania się do linii leżących
 między Hrubieszowem a Zamoszczem, gdzie
 przebywaliśmy około 1 dnia. Stałtyż od stry-
 mianiny rozkaz wysłania się do Chełmu,
 gdzie przebywaliśmy w lesach (z kierunku na
 dublin) do około 24. IX. Tego dnia w zmie-
 ku z przybyciem do Chełmu wstąpił borsar-
 asillia, d-ca grupy taborów zastąpił wyso-
 fanie się w kierunku na Piaski Lubelskie.
 Do tej miejscowości nie dotarliśmy jednak,
 gdyż byli tam już Niemcy. W jedyniej

23. wiosek przybyli z wiosek jezera około 2 dni i 1 noc.
 Sytuacja była ciężka - ze względu Oskarżeni nas बोस-
 री, z zachodu - Niemcy. Około 27 września
 Gwardia poprosi Kurkoria o poradę ze względu na
 obecność plutonów rozkazów rozdrzelić oddziały na
 plutony, które miały ze zadaniem przedniego
 lasarstwa do Lublina. Porozumiał, że mniejsze
 jednostki. Takiej było mogły być Niemcy
 Niemcy i bolszewicki, oraz że takiej było mogły
 się wyrazić. W Lublinie, jak obchodzili nas,
 szukały się stłupieci niemieckie były najgłówniej
 przytępnie nadziera, że tam się jezera na
 cwi przydany, miłkające niemieckie
 i bolszewickiej. W Łęznej zostaliśmy wraz z d-
 i plutonem zastawieni przez czołgi bolszewickie (Okazało się)
 Bolszewicy skierowali nas do swego dowódcy
 w pierwszej miejscowości na wschód od Łęznej.
 Jednakże ze wsi Turonka przebraliśmy się i uciekliśmy.
 z Turonki przybyłem do kamary. Po rejestracji
 w kamary przez Niemców, jako oficer brzozy udzielił
 w wojnie, zostatem skierowany do niemieckiej 14/XII 1939r.
 z Dworca Edanickiego, wraz z grupą kilkunastu oficerów, którzy
 Niemcy wzięli do złobienia się w tym miejscu.

Część III.

Kptemu należało lobuistwa na morale żołnierza
 być pożytecznym. Pożni, jednak żołnierze
 sprzeciwiać się zadaniom bez zgody, stopniowo osłabły
 się z dążeniem tej porażki. Dwa. dobiec
 paralizowało żołnierzy, nie dając możliwości sprzeciwienia
 polecenych zadań. Jednocześnie kolegom takowa
 w naszym zaimponata służyli dwa miesiące i z zaimponata
 z dążeniem lobuistwa była 6. przetranszowanym ^{instrukcją}
 M.P. 10/XII 1945r. Dziennik Stanisławowski

BI 15F/5

MASSALSKI Donat

por. lek.

Sen

(1801. III.)

Sept. poloz 331

(33 d. p.)

Wzrostkowy

BI 15 F/5

(Wulkis m 1939r.)

Dr. Masselki Donat porucznik lekarski - chirurg

- 1. ur. 1905. I. 28 Nowosielce - Witebsk, Białoruś.
- Před wojny 1939 asystent Kł. Chirurgii. U. S. B. Witno,
- przed wybuchem wojny dyplom. Szpital. Poln. w Gł. Polkiem
- 2. Obecny przydział: 5 Szpital. Pol.
- 3) Szpital pol. 1331.

ad 4.) W 1939r. 24 [?]września. powołany zastępcą na Kurs trans-
 furji Krosi do Warszawy. Po ogłoszeniu mobilizacji
 skierowany został do Kł. 24. Szpital. Poln. Sokółka
 gdzie zastąpił przydział jako Kł. 24. Szpital. Poln. 1331
 W. paronych 2 dniach wzięcia (długość parony 2 dni)
 wyznaczony na front w kierunku granicy polon-
 kiej w kierunku Ostrołęka, miasteczko Gierwin.
 Po przesunięciu frontu dostaliśmy rozkaz u nosy Guefka
 nęgo zapanie do na ostron Kł. 24. Szpital. Poln. Siemiatyca
 po kilku dniach dyplom. choroba do Krosi,
 wzięcia czasu wolnego wycofano do. Z tym
 byb kilka żołnierzy, lekkie rannych, z którymi dosta-
 fectem do Brzunia, Kom. Szpital. Wojn. w Brzuniu przydział
 Kł. 24. Szpital. Poln. Kł. 24. Szpital. Poln. było b. dużo, gęsto-
 ki, zabijali ludzi dzień i noc z chęcią wzięcia
 his nęgnajacich pod Krosi zaczęto ewakuować rann-
 ych wycofano z ostatnimi transportami rann-

Ktoiy dotasi do Wilna. Po drodze trzymajac
 ramy z ktorzymi jechalem byl 8-krotnie
 bombardowany. Przy pierwszym nalocie szega
 zabijka pod Bruciem ~~boim~~ ^{upadkiem} ~~kapita~~ w
 jeden dzien, zostalo zabitych 4 ~~ramy~~
 zostalismy, kilku poltkornik ramnych. Sam bylam
 lekko kontuzowany, tak ze opatrunki mozem
 robic. 15 września dotychczasowy do Wilna,
 dotalem przydziel ^{rosk.} ~~prze~~ Komend. dykt. Wsch. front.
 Kilkun na jeden z odd. Chis. jako oddzielny,
 mieleni pod opieka 87 ~~ramy~~ ~~zostalismy~~; naszol
 odczuwano brak matercytu opatrunkowego,
 brak ow byl wmpetuiamny ~~dotychczas~~ z strony
 poltcei szwa.

Z wroceniem ~~dotychczas~~ ^(Komin. dykt.) ~~rosk.~~ ~~wyprzedu~~
 z kilkun ~~by~~ ramnymi na Litwa, gdzie 19 ~~wrzesnia~~
 zostalismy internowani. Ja przywilem w obozie
 Kototowo. ~~pozniej~~

w 1940 na wroceniu ~~dotychczas~~ na Litwa, wywiezieniu
 do Rosji: Oboz-Kozelsk. w 1941, 15. V z Kozelska
 wywiezieniu mnie na Potuse (Masmund, Pano-
 ja, Archangiel) ^{niem-ros.} Po ~~ty~~ ~~buchu~~ wojny ~~wywiezono~~
 nas z potuse do Suzdala, gdzie dn. 24. 8. 41
 wstapilem do armji polskiej.

Pozniejse etapy: Tatiszczew S. DP., Dzialut-Ato-
 iet-Abud. 25. VII 42

M. Anasiewicz

na Angim, gdzie pracowali przez ten czas
 iko na Odd. Chir. Mars rannych, brak
 materiału opatrunkowego, wzięci wszelkie
 rannych, ja wyjechałem statkiem transpor-
 tem i rannymi. Po drodze byliśmy trzy
 bombardowani, przy pierwszym ułożono bom-
 be traftu w przedział rannymi - zabito
 5 rannych, kilku później zmarło.
 Transport ten dotarł do W. lue, ranni

umieszczeni w klinice, leniu. na autobus
 powrócił odd. Chir. jelo starszy ordy-
 nator. Tu również zabrakło materiału opatrunk.
 Katego budowa cystnia dotarcia benzyny.
 Po 3. de dnia pobytu w 4. dniu z choroby
 przypadek bolnowkow cissi rannych, zabito
 i wzięli lekarze. Ostatni ewakuowani na
 Lotos, gdzie nas internowano (Kochan)

ad 4. Na przypomniał

ad 5. Na przypomniał

Na przypomnienie
 moim się pomać

Massachusetts

St. Ordyn. Chir.

25/11/43

Massachusetts
 St. Ordyn. Chir.
 25/11/43